

Sygn. akt V . 2 Ka 27/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Myśliwiec

Sędziowie: SO Anita Ossak

SR (del.) Katarzyna Gozdawa-Grajewska (spr.)

Protokolant: Agnieszka Szafoni

w obecności Wandy Ostrowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2015 r.

sprawy: *L. W. /W./,*

córki F. i A.

ur. (...) w miejscowości K.

oskarżonej o przestępstwo z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w W.

z dnia 10 października 2013r. sygn. akt II K 324/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż uchyla zawarte w pkt 3

rozstrzygnięcie oparte o art. 72 §2 kk;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie

odwoławcze w kwocie 776 (siedemset siedemdziesiąt sześć) złotych i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt. V Ka 27/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. w sprawie II K 324/12 wyrokiem z dnia 10 października 2013r. uznał oskarżoną L. W. za winną występku z art. 286 § 1 kk polegającego na tym, że w kwietniu 2008r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści

majątkowej, poprzez wprowadzenie pokrzywdzonej T. W. w błąd co do możliwości utworzenia wspólnej firmy i okoliczności zawarcia z nią umowy spółki oraz przez zatajenie rzeczywistych warunków na jakich pokrzywdzona miała do tej spółki przystąpić, doprowadziła T. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 30.055 zł. którą to sumę pokrzywdzona pożyczył oskarżonej tytułem swojego wkładu do mającej powstać spółki. Za ten czyn na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 33 § 2 kk wymierzył jej karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 zł. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt. 1 kk wykonanie wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności zawiesił na okres próby 4 lat. Na podstawie art. 72 § 2 kk zobowiązał oskarżoną do naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej T. W. kwoty 27.385 w terminie 2 lat od uprawomocnienia się wyroku. Nadto zwolnił oskarżoną w całości od ponoszenia kosztów sądowych.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca oskarżonej i zaskarżył orzeczenie w całości. Wyrokowi zarzucił:

1) Błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż oskarżona działała z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonej T. W. co do możliwości utworzenia wspólnej firmy i okoliczności zawarcia z nią umowy spółki oraz przez zatajenie rzeczywistych warunków, na jakich pokrzywdzona miała do tej spółki przystąpić, co doprowadziło T. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 30.085 zł w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynika, iż po stronie oskarżonej brak było zamiaru bezpośredniego, kierunkowego doprowadzenia pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w tym wprowadzenia w błąd co do zamiaru utworzenia wspólnej firmy, zawarcia umowy spółki oraz zatajenia rzeczywistych warunków na jakich pokrzywdzona miała do spółki przystąpić, a materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż oskarżona w chwili zawierania ustnej umowy zobowiązującej do zawarcia umowy spółki z góry zakładała, że nie wywiąże się z przyjętych zobowiązań, a to z przyczyn określonych w pkt. 2 apelacji tj. z uwagi na:

2) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 4 kpk, art. 5 kpk i art. 7 kpk oraz art. 410 kpk poprzez dokonanie dowolnej, wybiórczej i jednostronnej oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonej tylko i wyłącznie na niekorzyść oskarżonej, bez uwzględnienia okoliczności przemawiających na jej korzyść oraz dokonania oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego wyrażającymi się w:

-pominięciu przy ocenie zamiaru oskarżonej, jej działań zmierzających do zawarcia umowy spółki, przede wszystkim niedopełnienia swoich zobowiązań w zakresie świadczeń na rzecz kapitału zakładowego, które uniemożliwiły w konsekwencji utworzenie spółki;

-przyjęciu, iż oskarżona przedstawiała warunki umowy spółki w sposób niejasny, pokrętny w sytuacji gdy Sąd ustalił, iż oczywistym jest, że oskarżona i pokrzywdzona nie posługiwały się językiem prawniczym, a zatem brak jest podstaw do zarzucania oskarżonej działania zmierzającego do wprowadzenia w błąd pokrzywdzonej, zważając na fakt, iż to właśnie oskarżona poleciła przygotowanie projektu umowy spółki radcy prawnemu;

-twierdzeniu, iż oskarżona miała możliwość finansową spłaty pokrzywdzonej z uwagi na trwającą produkcję, która rzekomo miała przynosić dochody, w sytuacji gdy są to fakty budzące wątpliwości oparte jedynie na domysłach Sądu nie znajdujące poparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym - a także które powinny być rozstrzygnięty na korzyść oskarżonej;

- bezzasadnym przyznaniu przez Sąd I instancji wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej T. W. pomimo, iż pokrzywdzona w wielu kwestiach nie była konsekwentna w swych zeznaniach, w sytuacji gdy z tych samych przyczyn Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom z uwagi na zachodzącą niekonsekwencję, w sytuacji w której prawdziwość jej wyjaśnień w zakresie braku zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem znalazły potwierdzenie w wyroku Sądu Rejonowego w W. z 26 maja 2009r. sygn. akt. VI Ks 29/09 ustalającym,

iż doszło do zawarcia pomiędzy oskarżoną, a pokrzywdzoną umowy pożyczki, a także znajdujące potwierdzenie w zeznaniach świadków J. G. i W. H., które to zeznania Sąd uznał w pełni za wiarygodne.

Podnosząc przedmiotowe zarzuty, wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu;
2. zasądzenie na rzecz oskarżonej kosztów postępowania

lub

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zarzuty podniesione w środku odwoławczym nie są zasadne i nie mogły tym samym doprowadzić do uniewinnienia oskarżonej ani do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Tym niemniej należało zmienić zaskarżony wyrok w pkt. 3 i uchylić rozstrzygnięcie o nałożonym na oskarżoną obowiązku naprawienia szkody.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelacji, że Sąd I instancji naruszył normy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Wszak przecież prowadząc postępowanie dowodowe kierował się koniecznością wyjaśnienia istotnych w sprawie okoliczności.

Tenże Sąd przeprowadził czynności przesłuchania oskarżonej oraz zasadniczych dla rozstrzygnięcia świadków w osobach pokrzywdzonej T. W. oraz J. G., W. H., J. S.. Przeanalizował też dowody z dokumentów takie jak potwierdzenie przelewu na Konto Urzędu Celnego w R. kwoty 27.585 zł, dowodu wpłaty, czy wydruku zaległości egzekucyjnych. Wszystkie te czynności wykonane zostały przy aktywnym udziale obrońcy oskarżonej. Ten sposób procedowania wskazuje więc, że Sąd I instancji dążył do realizacji celów postępowania (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), a zwłaszcza do poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych (art. 2 § 2 k.p.k.).

Skarżący nie wskazuje, w jaki sposób doszło do obrazy art. 7 k.p.k. Nie można podzielić słuszności twierdzenia apelującego o naruszeniach w toku oceny materiału dowodowego i wyprowadzenia w sposób dowolny wniosków z analizy tego materiału. W żadnym miejscu obrońca oskarżonego nie wskazał gdzie orzekający Sąd naruszył reguły logicznego rozumowania, w którym miejscu dopuścił się w swych wywodach sprzeczności pozostających w kolizji z doświadczeniem życiowym. Tylko wtedy gdyby takie wskazania zawierała apelacja, a nadto były one przekonujące można by uznać, iż dopuszczono się obrazy art. 7 k.p.k. Jeśli natomiast apelujący twierdzi, że Sąd niezasadnie oparł swe ustalenia na wypowiedziach świadczących przeciwko oskarżonej nie dając wiary tej ostatniej to nie jest możliwe przyjęcie, że popełniono uchybienia zarzucone w apelacji. Sąd meriti dokonał oceny materiału dowodowego z należyтым wykorzystaniem posiadanej wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a wynik tych rozważań to swobodnie oceniony całokształt materiału dowodowego przeprowadzony z należyтым wykorzystaniem reguł poprawnego rozumowania. Obrońca nie przedstawił żadnego istotnego dowodu, który zostałby pominięty w toku rozważań Sądu I instancji. To zaś, że odmówiono wiary wypowiedziom oskarżonej, nie oznacza jeszcze, iż orzeczenie oparte zostało o dowody, które odmiennie od poczynionych ustaleń wskazywały okoliczności przebiegu zdarzenia lub, że nie zostały przeprowadzone. Wobec bowiem faktu, że Sąd I instancji nie tylko wysłuchał oskarżoną, odczytał jej wcześniejsze wyjaśnienia, ale i świadków, a przy tym w sytuacjach rozbieżności ich wypowiedzi z treściami złożonymi w toku dochodzenia odczytał je i doprowadził do ustosunkowania się do nich przez osoby przesłuchiwane, a w procesie rozważań dał wiarę jednym zaś odmówił innym nie oznacza, że ocena tych wypowiedzi była dowolną i w konsekwencji sprzeczną z treścią art. 7 k.p.k. Domeną Sądu jest, nawet w sytuacji rozbieżnych wypowiedzi, wskazanie, które z nich wybiera, lecz przede wszystkim wyjaśnienie, dlaczego tak czyni. Temu zadaniu sprostał Sąd meriti i nie sposób, w apelacji obrońcy, odnaleźć argumenty, które nakazywałyby podważenie czynionych ustaleń przez ten Sąd. Wszystkie przytoczone przez obrońcę oskarżonej argumenty mające świadczyć o naruszeniu przez Sąd meriti normy art. 7 k.p.k.

bądź art. 410 k.p.k. sprowadzają się do twierdzenia, że błędne jest ustalenie o sprawstwie oskarżonej, bo przecież ona nie miała zamiaru wprowadzić w błąd pokrzywdzonej co do wywiązania się z zawarcia umowy spółki i tego nie uczyniła.

Podkreślenia jednak wymaga fakt, że te okoliczności nie zostały pominięte przez Sąd wyrokujący w tej sprawie. Jednoznacznie wynika to z treści uzasadnienia orzeczenia. Sąd I instancji zauważył linię obrony oskarżonej i uwzględnił twierdzenia przez nią podawane szczegółowo i logicznie uzasadniając dlaczego uznał je za niewiarygodne w procedurze ustaleń faktycznych i dlatego dał wiarę tym wypowiedziom pokrzywdzonej T. W., które wskazywały na przemyślane działanie L. W. zmierzające do finansowego wykorzystania pokrzywdzonej.

Nie popełnił także błędu Sąd Rejonowy, jak stara się przekonać apelacja, w ocenie zachowania oskarżonej gdy przyjmuje, iż w rzeczywistości nie miała ona zamiaru zawrzeć spółki z pokrzywdzoną, a posłużyła się nią w celu uzyskania od niej pieniędzy na zapłatę cła. Sąd I instancji przeprowadził analizę zachowania oskarżonej od momentu gdy poinformowała pokrzywdzoną, że potrzebuje pieniędzy na zapłatę cła, do momentu, kiedy pokrzywdzona zawiadomiła organy ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa wyłudzenia na jej szkodę. Stanowisko Sądu I instancji należy ocenić, jako słuszne. Nie była to jednak dowolna decyzja Sądu, lecz wyprowadzona w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego konstatacja. Z tego względu Sąd ten, mając do wyboru wersję pokrzywdzonej, korespondującą z nią zeznania J. G. oraz dowody z dokumentów oraz istotny fakt że oskarżona nagle zaczęła unikać pokrzywdzonej i zwodzić ją był uprawniony do postąpienia znajdującego wyraz w wyroku. W żadnym razie takie uznanie nie narusza reguł art. 7 k.p.k. Ustalenia faktyczne leżące u podstaw zaskarżonego wyroku nie są wadliwe, tym bardziej, że argumentacja apelacji nie przekonała o błędach Sądu I instancji jakich rzekomo miał się dopuścić.

Sąd I instancji nie uchybił też normie art. 5 § 2 k.p.k., choć zarzut taki stawia apelujący. Skarżący w żaden sposób nie przekonał, że Sąd I instancji obraził treść normy sformułowanej w art. 5 § 2 k.p.k. bowiem rozstrzygnął pojawiające się wątpliwości na niekorzyść oskarżonej. W pierwszej kolejności należy wskazać, że podstawa ta może być skutecznie użyta, jeśli w sprawie pojawią się wątpliwości co do przebiegu zdarzeń, po drugie wątpliwości te muszą pojawić się po stronie Sądu orzekającego i po trzecie Sąd ten mimo tych wątpliwości rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Takich wątpliwości zawartych w rozumowaniu Sądu I instancji nie przekazał skarżący.

A przecież koniecznym było wykazanie, że w sprawie tej wystąpiły wątpliwości i to wątpliwości Sądu, który nie podjął próby ich usunięcia, lub dokonując stosownych działań wątpliwości te, które usunął, rozstrzygnął mimo to na niekorzyść oskarżonego. Art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości obrony i skazanych co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten Sąd (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2009 r., V KK 142/09, LEX nr 519641). Zawarty w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nakaz rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego naruszony jest jedynie wówczas, gdy sąd nabierze wątpliwości co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia, lub co do interpretacji podlegającego zastosowaniu w sprawie przepisu, a następnie wobec braku możliwości usunięcia tych wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Tylko niedające się usunąć wątpliwości (a nie wszystkie) i to wątpliwości, które zrodzą się u organu procesowego (sądu orzekającego), a nie te, które istnieją w ocenie stron postępowania, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 marca 2010 r., II AKa 239/09, KZS 2010/9/30).

W sytuacji, gdy apelujący nie wskazuje żadnych konkretnych wątpliwości, które w sprawie tej wystąpiły i podnosi jedynie zarzut naruszenia art. 5 k.p.k. trudna jest ocena, czy doszło do obrazy tego przepisu. Sąd odwoławczy z urzędu nie dostrzega w rozumowaniu Sądu I instancji kolizji z tym przepisem. Sąd meriti wszak nie miał żadnych wątpliwości, co do sprawstwa oskarżonej. Wskazał przy tym także Sąd, że oparł swe ustalenia o istniejące dowody, ustalił fakty w tej sprawie opierając się na zeznaniach pokrzywdzonej, i korelujących z nimi zeznaniach świadków i dowodach z dokumentów. Natomiast relacje oskarżonej złożone w toku dalszych czynności śledczych Sąd odrzucił. Takie wyjaśnienia zostały słusznie zdyskredytowane, jako niewiarygodne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Sąd I instancji z należytą uwagą podszedł do kwestii zasadniczej w procesie karnym, oceny zachowania oskarżonej L. W.. Szczegółowo i wnikliwie ocenił stronę podmiotową jej zachowania uznając że oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim kierunkowym doprowadzenia T. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Ocena ta nie nosi w sobie błędu dowolności i jako taka jest akceptowana przez Sąd odwoławczy. To, że oskarżona przeczy stawianemu

jej zarzutowi nie musi oznaczać, że to jej wypowiedzi winny stanowią kanwę czynionych ustaleń. Jest oczywistym, że dążąc do uniknięcia odpowiedzialności oskarżona podawała okoliczności dla niej korzystne, fakt jednak, że nie przystają one do zgromadzonego materiału dowodowego upoważniał Sąd I instancji do odmówienia im wiary, a w konsekwencji także do przypisania L. W. zachowania przestępczego w sposób, jaki dał temu wyraz orzekający Sąd. Fakt, iż oskarżona została oszukana przez inne podmioty gospodarcze (co wielokrotnie podkreślała w toku procesu) nie może usprawiedliwiać jej działania i w efekcie wykorzystania naiwności pokrzywdzonej. Tok rozumowania przedstawiony przez Sąd meriti nie zawiera luk i w żadnym razie nie przekonano o istnieniu przesłanek pozwalających kwestionować jego ustalenia. Rozważania w tym zakresie są jednoznaczne i uznano, że zarzuty apelacji obrońcy oskarżonej nie podważyły ich trafności.

Jeszcze raz podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia o sprawstwie i winie oskarżonej i jego obowiązkiem było oddanie poprzez kwalifikację prawną zawartości przestępczej zachowania L. W. co też uczynił Sąd I instancji. Sąd Rejonowy jednoznacznie wskazał, dlaczego przypisał oskarżonej przestępcze zachowanie i argumentację tę pozbawioną błędów akceptuje Sąd odwoławczy.

Prawidłowe były też ustalenia Sądu I instancji odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonej i jej poczytalności w chwili czynu. Sąd II instancji dokonał weryfikacji tych ustaleń dopuszczając uzupełniające opinie biegłych lekarzy psychiatrów odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonej. Opinie z dnia 23 czerwca 2014r. i z dnia 4 marca 2015r. wydane przez biegłych lekarzy psychiatrów E. K. i D. M. Sąd Okręgowy ocenił jako rzetelne i wszechstronne tym samym dając im wiarę w całości.

Wobec faktu zaskarżenia wyroku w całości obowiązkiem Sądu odwoławczego jest dokonanie oceny wymierzonej oskarżonej kary zasadniczej i środków karnych. Sąd odwoławczy podziela argumentację Sądu I instancji w zakresie wyboru rodzaju kary oraz ich charakteru, za przypisane oskarżonej przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. Stwierdzić należy, że wymierzona oskarżonej kara pozbawienia wolności i kara grzywny orzeczona została przy miarkowaniu ich surowości. Okoliczności zdarzenia, upoważniały do łagodnego potraktowania oskarżonej, a wymiar kar nie razi niesprawiedliwością. Należy pamiętać jednak o stosunkowo wysokiej szkodzie jaką oskarżona spowodowała i brak starań z jej strony o jej naprawienie. Wyeksponowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności przedmiotowe dotyczące popełnionego czynu, ale zwłaszcza motywacyjna część działania oskarżonej nakazuje akceptację argumentacji która legła u podstaw wymiaru kary.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za błędne zasądzenie na rzecz pokrzywdzonej T. W. obowiązku naprawienia szkody tytułem obowiązku probacyjnego.

Przepis art. 72 § 2 kk stanowi materialną podstawę możliwości zobowiązania skazanego do naprawienia szkody w całości lub części w wypadku zawieszenia wykonania kary. Możliwość taka jest wyłączona jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Stanowi o tym art. 415 § 5 kpk. Nie ulega wątpliwości, że wynikający z tej klauzuli zakaz odnosi się w równym stopniu do każdego ze wskazanych w ustawie wypadków orzekania karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, niezależnie od podstawy prawnej umożliwiającej wydanie takiego orzeczenia – a więc również do przepisu art. 72 § 2 kk. (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2006r. sygn. akt. IV KK 328/06, LEX 224619)

Tymczasem przed wydaniem zaskarżonego wyroku pokrzywdzona wystąpiła do Sądu Rejonowego w W. z powództwem cywilnym przeciwko L. W. zawierającym żądanie zapłaty na jej rzecz kwoty 30.085 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2008r. W uzasadnieniu swego żądania pokrzywdzona wskazała, że żądana kwota była wkładem do przyszłej spółki, którą miała zawiązać z oskarżoną (karta 116-119 akt sprawy) Sprawa cywilna została zarejestrowana pod sygn. akt, I C 776/11 Sąd Rejonowy w W. zawiesił przedmiotowe postępowanie, i do dnia wyrokowania przez Sąd II instancji sprawa ta nadal była zawieszona. Wskazana wyżej okoliczność wyłączała dopuszczalność wydania orzeczenia zobowiązującego L. W. do naprawienia szkody, skoro treść art. 415 § 5 zd. 2 kpk przesądza jednoznacznie o niedopuszczalności zobowiązania do naprawienia szkody w postępowaniu karnym w wypadkach określonych w tym przepisie. Tak też wyrok SN z dnia 2014-12-16 V KK 333/14 Prok.i Pr.-wkł. 2015/4/15:

„ Przepis art. 415 § 5 zdanie drugie k.p.k. zawiera tzw. klauzulę antykumulacyjną, przewidującą, że obowiązku naprawienia szkody nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono.” Teza ta nie dezaktualizuje się w przypadku zawieszenia postępowania cywilnego. Nawet bowiem gdy tak jak w niniejszej sprawie postępowanie cywilne zawieszono to jednak nadal jest ono przedmiotem innego postępowania (zawieszono).

Z tego też powodu należało uchylić rozstrzygnięcie o nałożonym na oskarżoną obowiązku naprawienia szkody.

Nie podzielając zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu i uznając orzeczenie Sądu Rejonowego w pozostałej części za słuszne, Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Jednocześnie na podstawie art. 636 § 1 kpk wymierzono oskarżonej za II instancję opłatę w kwocie 380 zł i obciążono ją wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 776 zł, jako że wniesiony w jej imieniu środek odwoławczy nie został uwzględniony. Na wydatki postępowania odwoławczego złożył się między innymi koszt wydania przez biegłych lekarzy psychiatrów dwóch opinii uzupełniających o stanie zdrowia psychicznego oskarżonej.